



Ślady na Wrzosach

MAGAZYN PARAFII ŚW. ANTONIEGO

Toruń, Wrzesień 2012 r. Nr 15, Rok 4

*Niech Bóg uświęci swoją mocą ten ołtarz i kościół,
który namaszczamy jako Jego śludzy,
aby wyrażały tajemniczy związek
Chrystusa i Kościoła.*





Drodzy Parafianie i Goście

Rok 2012 w naszej parafialnej wspólnocie zapisze się w historii, jako rok poświęcenia naszego kościoła i ołtarza. Przez wieki pokolenia wracać będą do tego wielkiego wydarzenia, które przeżyliśmy 13 czerwca br. Przygotowywaliśmy się do tej uroczystości w duchowy i materialny sposób. Dzięki zaangażowaniu wielu naszych parafian i przyjaciół przeżyliśmy niezwykle chwile, a poprzez transmisję w TV TRWAM i Radiu Maryja łączyli się z nami ludzie nieomal na całym świecie. W artykule Joanny Kruczyńskiej i dzięki zdjęciom Władysława Kościucha jeszcze raz możemy wrócić do tych chwil. Wkrótce powinien być gotowy

także profesjonalny film wykonany z tej okazji.

Radość z konsekracji naszej świątyni mogliśmy wyrazić przede wszystkim w udanym jak zwykle Wrzosowym Festynie św. Antoniego, który na trwale wpisał się w kalendarz czerwcowych wydarzeń w naszej dzielnicy.

Już niedługo, bo 19 września br. czeka nas kolejne wielkie święto. Przywitamy Obraz Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej, który od ponad 55 lat, już po raz drugi nawiedza wszystkie parafie naszej Ojczyzny. Zawsze jest to czas wielkiej duchowej przemiany. Wierzę, że tak będzie również w naszej wspólnocie. Warto zauważyć, że Matka Boża odwiedzi nasz parafialny kościół, którego jeszcze nie było podczas poprzedniej peregrynacji w roku 1988. Cieszymy się, że nastąpi to właśnie w roku poświęcenia tego kościoła. Do tego wydarzenia chcemy się przygotować również intelektualnie poznając historię peregrynacji, osobę toruńskiego artysty Leonarda Torwirta, który namalował ten szczególny wizerunek oraz poprzez kolejną Rozmowę z Cieniem, który tłumaczy sens kultu maryjnego.

Niech wydarzenia tego roku jeszcze bardziej zbliżą nas do Kościoła, który ma być naszym domem.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Andrzej Suski



26.08.2012. Inauguracja peregrynacji kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w diecezji toruńskiej. U dołu: przekazanie symbolicznej stągwi dla naszej parafii.



w numerze

co

gdzie

Poświęcenie kościoła i ołtarza

W 75. roku istnienia parafii, 13 czerwca bp Andrzej Suski dokonał obrzędu konsekracji świątyni. O tym, jak przebiegała uroczystość pisze w bogato ilustrowanym artykule Joanna Kruczyńska.

3-5

XV Wrzosowy Festyn św. Antoniego

Minijubileuszowy bo piętnasty Wrzosowy Festyn św. Antoniego odbył się w sobotę, 16 czerwca. Jakie atrakcje i niespodzianki przeżyli uczestnicy? Zobacz w fotorelacji Tadeusza Soleckiego.

6-7

Zatrzymane w kadrze

Wnętrze naszej świątyni w pełnej krasie podczas uroczystości konsekracji. Zachowaj na pamiątkę, bo to chwila historyczna!

8-9

Matka Boża przybywa do swoich dzieci

26 sierpnia 2012 r. rozpoczęło się w diecezji toruńskiej nawiedzenie obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Nasza parafialna wspólnota zostanie nawiedzona 19-20 września. Poznaj historię peregrynacji Matki Bożej po Polsce, którą przedstawia Ks. Wojciech Miszewski.

10-12

Toruński Szwed wynagradza Matce Bożej Częstochowskiej

Opowieść o prof. Leonardzie Torwircie, który namalował kopię Cudownego Obrazu nawiedzającą polskie parafie.

13

Dlaczego Matka Boża?

Uważasz, że kult Matki Bożej jest przesadny i zawiera zapożyczenia z pogaństwa? Porozmawiaj z Cieniem.

14-15

Pamiątka Nawiedzenia naszej parafii przez Matkę Bożą Jasnogórską

Zachowaj pamiątkowy plakacik. Niech Matka Boża będzie stale obecna w Twoim domu, w Twoim życiu, w Twoim sercu!

16

Na okładce: Centralny moment konsekracji: namaszczenie ołtarza - Fot. Władysław Kościuch.

Zdjęcia nie podpisane pochodzą z archiwum parafialnego.



Ślady na Wrzosach

WYDAWNICTWO PARAFII ŚW. ANTONIEGO

Redakcja: Ks. Wojciech Miszewski, Tadeusz Solecki
Korekta: Grażyna Siudowska
Skład: Tadeusz Solecki
Druk: Wydawnictwo Bernardinum,
ul. Ks. Biskupa Dominika 11; 83-130 Pelplin
Adres redakcji: ul. Św. Antoniego 4; 87-100 Toruń
tel. /fax: (056) 654 56 34; e-mail: antoni@diecezja.torun.pl





Poświęcenie kościoła i ołtarza

1 kwietnia 1937 r. na Wrzosach powstała parafia pw. Św. Antoniego. W 75. roku istnienia parafii, 13 czerwca – w dniu odpustu parafialnego – bp **Andrzej Suski** dokonał obrzędu poświęcenia kościoła i ołtarza, czyli konsekracji.

Ordynariuszowi toruńskiemu towarzyszyli: bp **Józef Szamocki** oraz proboszcz ks. kan. **Wojciech Miszewski**.

Uczestnikami uroczystości byli kapłani wywodzący się z parafii na Wrzosach, niegdyś lub obecnie w niej posługujący oraz kapłani z dekanatu Toruń II i innych części diecezji.

Uroczystość konsekracji kościoła dopełniał jubileusz 47. rocznicy święceń kapłańskich bp. Andrzeja Suskiego.

Konsekracja kościoła na Wrzosach rozpoczęła się procesyjnym wejściem służby liturgicznej i duchowieństwa do nieoświetlonego i nieozdobionego wnętrza świątyni. Proboszcz ks. kan. Wojciech Miszewski po przedstawieniu zarysu historii parafii poprosił Księdza Biskupa o konsekrację kościoła. To samo pragnienie wyrazili wierni świeccy w osobach Elżbiety i Jana Cichon. Następnie bp Andrzej pobłogosławił wodę i pokropił nią wiernych oraz ściany kościoła i obnażony ołtarz, po czym nastąpiła Liturgia Słowa.



Słowo Boże

W homilii bp Andrzej zauważył, że historia świątyni chrześcijańskiej sięga chwili wiecznika. Potem świątynie były świadectwem wiary całych pokoleń.

I trudno się dziwić, że obecnie określenie kościoła oznacza jednocześnie budynek oraz lud Boży. Świątynia bowiem to dom otwarty dla ludzi, utrwalający więzi między nimi. „W świątyni nie ma podziału na biednych i bogatych, nie liczy się pochodzenie. Wobec Boga wszyscy jesteśmy równi” podkreślał kaznodzieja. Słowo Boże głoszone w świątyni to dar dla słuchających nieje głód dobrych słów – słów, które dają siłę, a takie jest Słowo Boże: „czułe Matki i silne jak ręce Ojca”. To Słowo rozbrzmiewa od tysięcy lat i jest jakimkolwiek ludzkim słowem. Obok Słowa Bożego darem świątyni jest również Eucharystia, w której sam Jezus przytula nas do swego Serca.

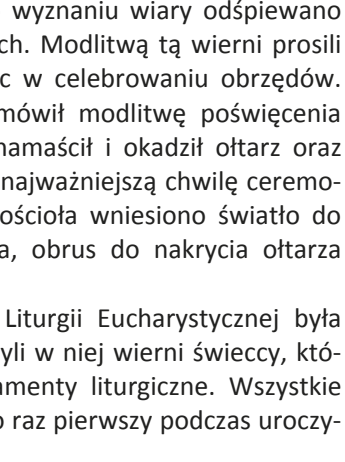
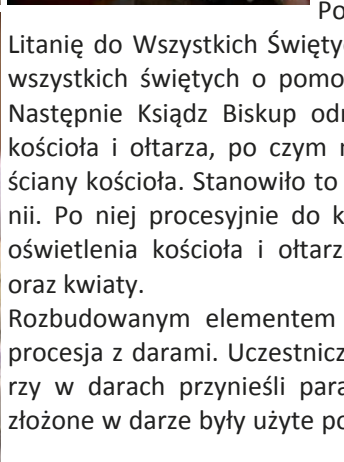
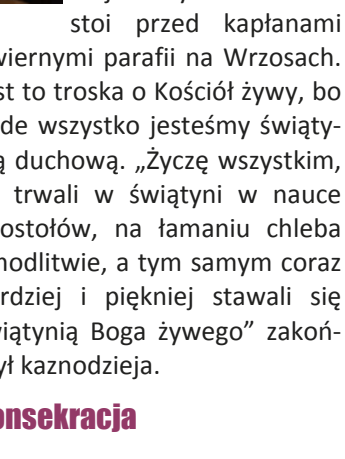
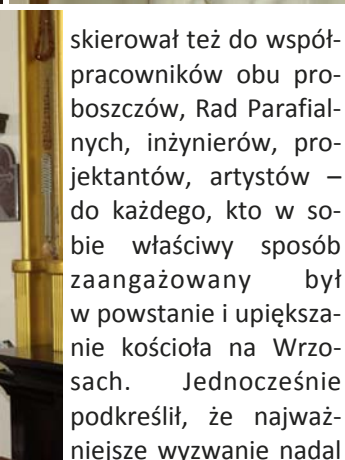


W dalszej części bp Andrzej przypomniał, że życie człowieka wierzącego od początku do końca związane jest ze świątynią. Tu bowiem rodzice przynoszą dziecko, by je ochrzcić, tu otrzymuje kolejne sakramenty, by wreszcie ze świątyni wyruszyć w swoją ostatnią drogę prowadzącą na wieczny spoczynek. „Świątynia to miejsce tworzenia najgłębszych ludzkich więzi na fundamencie wiary, nadziei i miłości” podkreślił kaznodzieja.

Historia pokazuje, że chrześcijanie zawsze dbali o wygląd świątyni. Kościół na Wrzosach to efekt urzeczywistnienia się pragnień kilku pokoleń wiernych; efekt możliwy do realizacji



dzięki darom materialnym, pracy społecznej oraz darze modlitwy i cierpienia. „Dziś dziękujemy Bogu, że pomógł i po-
błogosławił w budowie świątyni godnej Torunia i jego wielowiekowej tradycji” zaznaczył bp Suski. W imieniu swoim i bp
Józefa Szamockiego, bp Andrzej wyraził wdzięczność wobec śp. proboszcza ks. prał. Bogdana Górskiego, który był bu-
downiczym kościoła na Wrzosach i proboszcza ks. kan. Wojciecha Miszewskiego, który podjął się wyzwania wyposaże-
nia i wystroju wnętrza świątyni i zagospodarowania terenu do niej przynależnego. Słowa podziękowania Ksiądz Biskup



skierował też do współ-
pracowników obu pro-
boszczów, Rad Parafial-
nych, inżynierów, pro-
jektantów, artystów –
do każdego, kto w so-
bie właściwy sposób
zaangażowany był
w powstanie i upiększa-
nie kościoła na Wrzo-
sach. Jednocześnie
podkreślił, że najważ-
niejsze wyzwanie nadal
stoi przed kapłanami
i wiernymi parafii na Wrzosach.
Jest to troska o Kościół żywy, bo
nade wszystko jesteśmy świątynią
duchową. „Życzę wszystkim,
by trwali w świątyni w nauce
apostołów, na łamaniu chleba
i modlitwie, a tym samym coraz
bardziej i piękniej stawali się
świątynią Boga żywego” zakoń-
czył kaznodzieja.

Konsekracja

Po wyznaniu wiary odśpiewano
Litanię do Wszystkich Świętych. Modlitwą tą wierni prosili
wszystkich świętych o pomoc w celebrowaniu obrzędów.
Następnie Ksiądz Biskup odmówił modlitwę poświęcenia
kościoła i ołtarza, po czym namaścił i okadził ołtarz oraz
ściany kościoła. Stanowiło to najważniejszą chwilę ceremo-
nii. Po niej procesyjnie do kościoła wniesiono światło do
oświetlenia kościoła i ołtarza, obrus do nakrycia ołtarza
oraz kwiaty.

Rozbudowanym elementem Liturgii Eucharystycznej była
procesja z дарami. Uczestniczyli w niej wierni świeccy, któ-
rzy w дарach przynieśli paramenty liturgiczne. Wszystkie
złożone w дарze były użyte po raz pierwszy podczas uroczy-





stości konsekracyjnej. Niewątpliwie do darów wymiernych przyniesionych do stóp ołtarza należy dołączyć ogrom prac i trudu, jaki wielu wiernych bezinteresownie włożyło w przygotowanie świątyni i terenu na zewnątrz do konsekracji.

Podziękowania i gratulacje

Proboszcz ks. kan. Wojciech Miszewski wyraził wdzięczność wobec bp. Andrzeja i bp. Józefa za towarzyszenie parafii w czasie wznoszenia i upiększania kościoła i jego otoczenia oraz za dokonanie konsekracji. Podziękował kapłanom za obecność na uroczystości poświęcenia świątyni, zaś swoim obecnym księżom współpracownikom za pomoc w przygotowaniu ceremonii. Słowo „dziękuję” usłyszeli również wierni świeccy: architekt Czesław Sobociński za projekt budowy świątyni, architekt Andrzej Ryczek za projekt wystroju i wyposażenia wnętrza kościoła i terenu na zewnątrz oraz wszyscy wierni nie wymienieni z imienia i nazwiska, których niezliczona ilość na różne sposoby przyczyniła się do powstania kościoła w takiej formie, w jakiej jest on dzisiaj. Podziękowanie odebrała również służba liturgiczna, połączone chóry parafialne śpiewające na uroczystości pod dyr. Janusza Heyki i orkiestra Szkoły Muzycznej grająca pod dyr. Piotra Dołęgowskiego. Prezydent Torunia Michał Zaleski podziękował proboszczowi ks. kan. Wojciechowi Miszewskiemu za „aktywną, otwartą i w wielu sprawach niezastąpioną wspólnotę parafii na Wrzosach”. Pogratulował również świątyni,



która „dorównuje swym pięknem zabytkowemu Toruniowi”.

Danuta i Marek Włoczewscy, wierni z Wrzosów, skierowali słowa wdzięczności do Księdza Proboszcza, który w parafii pw. św. Antoniego tworzy atmosferę życzliwości i otwartości urzeczywistniając w ten sposób hasło roku duszpasterskiego „Kościół naszym domem”. Wyrazili również nadzieję, że jednym z duchowych owoców konsekracji kościoła na toruńskich Wrzosach będzie otwarcie się parafian na życie wspólnotowe.

Na zakończenie bp Andrzej Suski przekazał proboszczowi ks. kan. Wojciechowi Miszewskiemu dokument konsekracji, który stwierdza, że kościół pw. św. Antoniego w Toruniu jest „na zawsze oddany Bogu na Jego wyłączną chwałę”.

Mszę św. konsekracyjną transmitowano przez Radio Maryja i Telewizję TRWAM. Po zakończeniu uroczystości po raz pierwszy rozblęśta iluminacja zewnętrzna kościoła na Wrzosach.



Napisała Joanna Kruczyńska, fotografował Władysław Kościuch



XV Wrzosowy Festyn św. Antoniego



Minijubileuszowy bo piętnasty Wrzosowy Festyn Św. Antoniego odbył się w sobotę, 16 czerwca, gdy już nieco opadł podniosły nastrój i emocje związane z konsekracją parafialnej świątyni, za to tuż przez szczytem emocji związanych z meczem „być albo nie być” polskiej drużyny podczas Euro 2012. Nie mogło

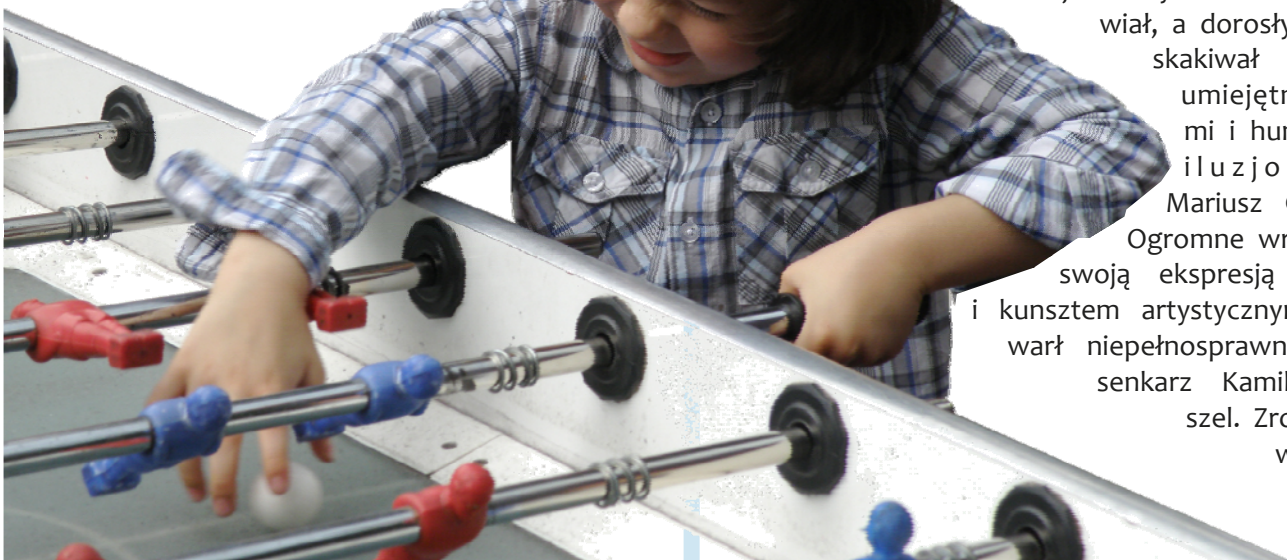


Emocje piłkarskie na „Orlikach” ZS 9

się więc obyć bez akcentu piłkarskiego także podczas festynu. Od 13. o do 15.00 na boisku „ORLIKI” Zespołu Szkół nr 9 miało miejsce nasze osiedlowe mini-Euro 2012 - młodzieżowy czwórmech piłkarski, w którym zacięty bój toczyły drużyny: Zespołu Szkół nr 9, ministrantów parafii św. Antoniego, Szkół Salezjańskich w Toruniu i Połączone Sił Domów Rodzinnych Rzewuscy-Cywińscy. Zwyciężyła drużyna Zespołu Szkół nr 9.

Tradycyjnie o godzinie 14.00 na scenie

Tu się nie kopie, tu się kręci!



Młodzi artyści z przedszkola „Pod Muchomorkiem”

w ogrodach Domu Pomocy Społecznej rozpoczęła się impreza główna. Pierwszy blok programowy to prezentacje artystyczne przedszkoli, szkół i innych placówek dydaktycznych i kulturalnych naszego osiedla. Podziwialiśmy więc maluchów z Przedszkola Miejskiego Nr 8, Przedszkola „Pod Muchomorkiem”, Społecznego Ogniska Artystycznego, Szkół Salezjańskich w Toruniu, dzieci i młodzieży Zespołu Szkół Nr 9.

Stały się już tradycją Festynu odwiedziny Prezydenta Miasta Michała Zaleskiego, który skierował do zebranych kilka ciepłych słów, nawiązując do uroczystości poświęcenia kościoła i jubileuszu 75-lecia parafii oraz wręczył puchar zwycięskiej drużynie naszego mini-Euro. Głos zabrał także proboszcz Wojciech Miszewski.

Najmłodszych do łez rozbraiał, a dorosłych zaskakiwał swymi umiejętnościami i humorem iluzjonista Mariusz Czajka. Ogromne wrażenie swoją ekspresją głosu i kunsztem artystycznym wywarł niepełnosprawny piosenkarz Kamil Czeszel. Zrobił on wraże-





Romantyczna para w tańcu ludowym

nie nawet na gwieździe wieczoru, Krzysztofie Daukszewiczu, który wystąpił z pełnym humorem i nastrojowych piosenek recitalem pod hasłem „Łączenie Pokoleń”. Koncert odbył się w ramach realizacji zadania pt. „Integracja seniorów z dziećmi i młodzieżą” i był dofinansowany przez Kujawsko-Pomorski Urząd Marszałkowski.

Były jak zwykle inne atrakcje dla ducha i ciała: konkursy, gry i zabawy zręcznościowe, konkurs plastyczny



Krzysztof Daukszewicz usiłuje łączyć pokolenia.

pod hasłem „Kto mieszka w naszym kościele ze św. Antonim?”, dyktando rodzinne Euro 2012, rodzinne zmagania przyrodniczo-rachunkowe.



Wielkim powodzeniem najmłodszych cieszyło się malowanie twarzy, zjeżdżalnie, zamki dmuchane, a atrakcje kulinarne: grochówka, smalec, kiełbaski z grilla i ciasta palce lizać dopełniły przebogata ofertę festynu.

Niestety, przelotne opady deszczu pomieszały nieco szyki organizatorom, skutkiem czego nie do-



W barwach narodowych rysujemy patronów parafialnych



Kamil Czeszel: potęga głosu

szło do występu znanego już z ubiegłorocznych koncertów i z płyty rozprowadzanej w naszej parafii Huberta Meyera grającego na fletni Pana, oraz do pokazu tańca Studia Defense. Jednak mimo tych opadów i perspektywy transmisji z meczu „o wszystko” Polska-Czechy sporo osób uczestniczyło w podwieczornych śpiewach przy ognisku i potańcówce przy muzyce żywiołowych „dinozaurów” zespołu Wrzosa Band pod dyr. P. Hołubka.

Spisał i fotografował Tadeusz



13 czerwca A.D. 2012

**Konsekracja świątyni p.w. św. Antoniego
na toruńskich Wrzosach**







Matka Boża przybywa do swoich dzieci

NAWIEDZENIE

OBRAZU MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ W DIECEZJI TORUŃSKIEJ

26 SIERPNIA 2012 - 15 WRZEŚNIA 2013

Maryjo, prowadź nas drogą wiary



Narodziny idei

26 sierpnia 2012 roku rozpoczęło się w diecezji toruńskiej nawiedzenie wędrującego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Matka Boża w swoim wizerunku do 15 września 2013 roku nawiedzi wszystkie parafie naszej diecezji. Nasza parafialna wspólnota ten Wizerunek przyjmie 19 września br. o godz. 17.00.

Idea nawiedzenia zrodziła się w sercu Prymasa Tysiąclecia ks. kard. Stefana Wyszyńskiego podczas aresztowania w latach 1953-1956. W czasie uwięzienia Prymas Tysiąclecia przygotowywał się do oddania Polski Matce Bożej z okazji Millenium Chrztu Polski. Idea peregrynacji ściśle łączyła się z Jasnogórkami i Ślubami Narodu. W Komańczy Prymas zaplanował, że wszystkie diecezje i parafie odwie-



26 sierpnia 1956 r. Blisko milion wiernych wzięło udział w uroczystościach Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski podczas których złożone zostały Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego.

dzi wierna kopia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Nie będzie jednak na obrazie koron i bogatych sukienek. Do swoich dzieci Maryja przybywa jako Matka, a nie Królowa.

26 sierpnia 1956 roku w 300. rocznicę ślubów Jana Kazimierza odczytano na Jasnej Górze tekst Ślubów Jasnogórskich napisany przez Prymasa Wyszyńskiego podczas uwięzienia w Komańczy. Wtedy po wielu latach wyniesiono również z kaplicy Cudowny Obraz, aby wszyscy mogli

na niego spojrzeć. Tłumy ludzi zgromadzone na Wałach Jasnogórskich, które nawet na chwilę nie mogły wejść do kaplicy wołały wtedy: „Matko, przyjdź do nas! Matko, bądź z nami!”.

Powstanie kopii

Idea nawiedzenia została podjęta w lutym 1957 roku przez Konferencję Episkopatu Polski. Namalowanie wiernej kopii Jasnogórskiego Wizerunku zlecono prof. Leonardowi Torwirtowi z Torunia, który był wtedy dziekanem Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Artysta malował obraz na Jasnej Górze nocami. Co drugą noc Cudowny Obraz przynoszono do pracowni Profesora. O 5.00 rano obraz musiał być już w ołtarzu. Powstawaniu Wizerunku towarzyszyła wytrwała modlitwa wielu ludzi. Jak mówił artysta: „Potrzebuję wielkiej Bożej łaski”. Księża odprawili w tej intencji wiele Mszy św. składano wielu modlitw i duchowych ofiar. 11 kwietnia 1957 roku obraz był gotowy i przewieziono go do Warszawy. Prymas Wyszyński był zachwycony. Podjęto decyzję, by w maju 1957 roku obraz przewieźć do Rzymu. Został on uroczystie poświęcony przez Papieża Piusa XII dnia 14 maja 1957 roku. W uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej 26 sierpnia 1957 roku nastąpiło symboliczne zetknięcie Cudownego Wizerunku z Kopią, był to tzw. Po-całunek obrazów.

Peregrynacja rozpoczęła się od Archikatedry Warszawskiej. Niestety nie było wtedy jeszcze katolickich mediów, dzięki którym można by przedstawić ideę peregrynacji. Podczas przemarszu z rezydencji Arcybiskupów Warszawskich do katedry na ulicach nie było ludzi.

Fenomen peregrynacji

Wkrótce jednak Peregrynacja okazała się wielkim duszpasterskim wydarzeniem, a wszędzie gdzie się pojawiał Obraz Nawiedzenia gromadziły się wielotysięczne tłumy. Był to swego rodzaju rachunek sumienia Polskiego Narodu.



Episkopat Polski jeździł na wszystkie powitania i pożegnania Obrazu w kolejnych diecezjach.

Nigdy w historii polskiego duszpasterstwa konfesjonały nie były tak oblegane. Godzili się i jednali od wielu lat skłócenia ze sobą ludzie. Żadne misje i rekolekcje nie przyniosły takich owoców. Władze komunistyczne były niezwykle zaniepokojone takim obrotem spraw, wyznaczały specjalnych „tajniaków”, którzy mieli inwigilować całe uroczystości, próbując jednocześnie na różne sposoby je



3 maja 1966, Jasna Góra. Prymas kard. Wyszyński odczytuje Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi w obecności ks. kard. Karola Wojtyły.

sabotować.

Nie raz zdarzały się bardzo głębokie spowiedzi tych ludzi, którzy mówili, że inny był cel ich przyjscia na powitanie Obrazu. Podchodzili pod osłoną nocy do konfesjo-

nału i często spowiadali się mówiąc: „Ona na mnie spoj-rzała”.

Na trasie przejazdu samochodu – kaplicy, ludzie wykonywali spontaniczne dekoracje, często ciągnące się przez wiele kilometrów.

Szykany władz

W roku 1966 przerwano peregrynację, by Obraz mógł nawiedzić wszystkie diecezje. Skupiono się na dużych uroczystościach. Ówczesne komunistyczne władze uznały to za akcje polityczne i zabroniły peregrynacji. W roku milenijnym Wizerunek nawiedził tylko 9 diecezji. Niezwykle było spotkanie z Matką Bożą w Poznaniu. Ludzie przybyli w ogromnej, trudnej do policzenia rzeszy. Władze wydały zakaz przejazdu samochodu z Obrazem.

Mężczyźni spontanicznie podnieśli samochód - kaplicę i na ramionach nieśli go do poznańskiej katedry. W tym dniu pod poznańskim ratuszem władze miasta zorganizowały manifestację swoich zwolenników, którzy wykrzykiwali wrogie hasła przeciwko Kościołowi. Prymas Tysiąclecia wołał wtedy: „Proszę was dzieci Boże, wybacmy tym pod Ratuszem”. Tłum odpowiedział wielokrotnie: „Wybaczamy”.

3 maja 1966 roku Obraz był na Jasnej Górze, w czasie uroczystej celebry wypowiedziano „Akt milenijny oddania Narodu w macierzyńską niewolę miłości”. Niestety nie mógł na tej uroczystości być obecny papież Paweł VI. Władze się nie zgodziły, a przy ołtarzu na Włach stał pusty papieski fotel i wiązanka kwiatów na nim.

Rozpoczęła się kolejna droga wizerunku przez Polskę. Niestety kawalkada samochodów wioząca obraz z Fromborka do Olsztyna została zatrzymana przez władze. Nie pomogła obecność Prymasa Wyszyńskiego i wielu biskupów. Obraz został zabrany i przewieziony do katedry warszawskiej. Umieszczono go w zakrystii i postawiono w oknie. Nikt nie spodziewał się, że wystawienie będzie symboliczne. Okna zakrystii miały kratę. Matka Boża



1966, Warszawa. Uwięzienie kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela spowodowane niezgodą władz na Milenijną Peregrynację jasnogórskiej ikony. Wierni zgromadzeni przed wystawionym w oknie obrazem.

Częstochowska za kratami przemawiała jeszcze bardziej, a pod oknem gromadziły się niezliczone tłumy.

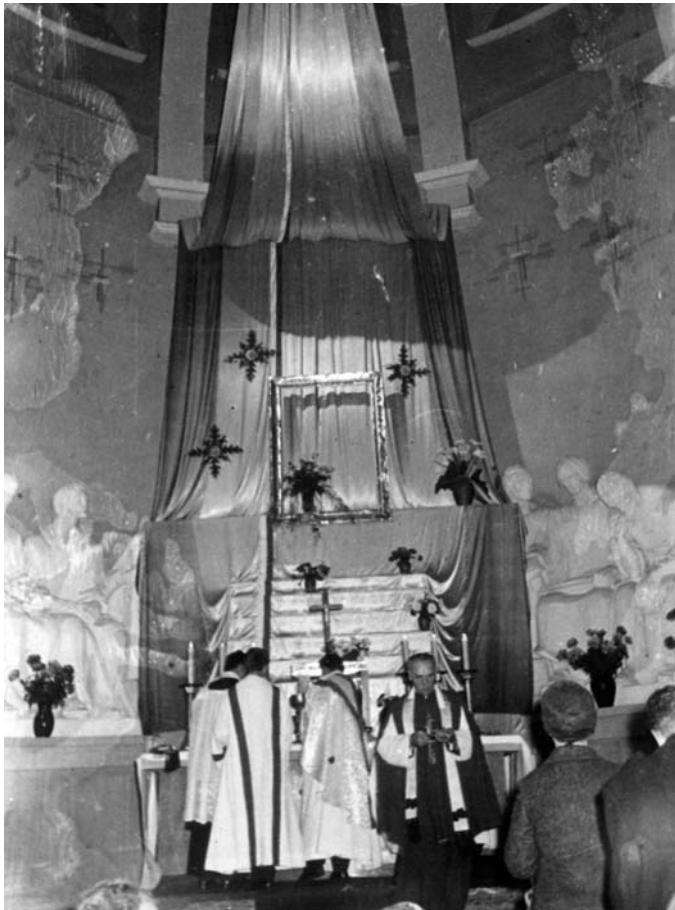
Puste ramy

Przy kolejnej próbie przewiezienia obrazu na uroczystości milenijne w Katowicach w dniu 4 września 1966 roku znowu samochód - kaplica został zatrzymany i skierowany do Częstochowy. Tam Wizerunek Matki Bożej na kilka lat został zatrzymany i pilnowany skrzętnie przez urzędników SB. Peregrynacja jednak nie została przerwana, w kolejnych miejscach Nawiedzenia wędrowały tylko puste ramy. Ten znak w czasie komunistycznego zniewolenia przemawiał jeszcze bardziej. W tym momencie władze były bezsilne. Na uroczystościach związanych z peregrynacją pustych ram były pewnie jeszcze większe tłumy, bo ludzie czuli, że Matka Boża i tak ich nawiedza. „Puste ramy” nawiedziły Kraków, Lubaczów, Zamość, Tarnów i Lublin. Niezwykle było nawiedzenie Radomia. Był już rok 1972. Z Jasnej Góry, w porozumieniu z Prymasem Wyszyńskim Obraz został „wykradzony” i przewieziony do Radomia, czego nikt się nie spodziewał. Na ramionach Biskupów został wniesiony na plac celebry, ku ogromnemu entuzjazmowi wiernych. Od tego czasu peregrynacja odbywała się bez większych przeszkód. Władze zrozumiały, że nie są już w stanie dalej prowadzić tej walki.

W ciągu pierwszej peregrynacji Obraz nawiedził 8 tys. kościołów i kaplic. W roku 1981 umierał Prymas Wyszyński, przewieziono do jego pokoju Obraz Nawiedzenia. Umierający Prymas prosił: „Matko nie kończ swego nawiedzenia, idź dalej przez Polskę, to jedyny ratunek Polaków”.

Z ideą peregrynacji był związany również Jan Paweł II.





1967. Nawiedzenie Nowego Targu przez Matkę Bożą Częstochowską w znaku pustych ram. W uroczystościach udział wzięli: prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński, metropolita krakowski ks. kard. Karol Wojtyła, 14 księży biskupów, Kapituła Krakowska, generał Paulinów O. Jerzy Tomziński, przełożeni wielu wspólnot zakonnych, ponad 200 kapłanów, ok. 150 siostr zakonnych. Wiernych w samym Kościele było ok. 4000, a przed ołtarzem połowym i na przylegających ulicach ok. 25.000.

Podczas spotkania z wizerunkiem mówił: „Dziś pragnę pozdrowić Cię, jako następcę papieża polskiego nawiedzenia. Wiemy jak wiele łask przyniosło to nawiedzenie. To jakby nowa droga Pana Jezusa przez polską ziemię”.

W roku 1982 z okazji 600 - lecia Wizerunku Jasnogórskiej Pani Obraz Nawiedzenia odwiedził wszystkie polskie katedry.

Drugie nawiedzenie

Dnia 5 maja 1985 roku rozpoczęło się drugie nawiedzenie Wizerunku w parafiach Polski. Od chwili pierwszej peregrynacji powstało wiele parafii. Wizerunek Wędrującej



1972. Peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej do Pelagowa na furmance



1979. Nawiedzenie parafii Święty Krzyż



1988. Nawiedzenie parafii św. Antoniego na toruńskich Wrzosach



Pani nadal dokonuje cudów przemiany ludzkich serc na polskiej ziemi. Maryja niejako zagląda do każdej polskiej parafii, a potem przez peregrynację w rodzinach odwiedza wszystkich swoich wiernych.

Hasło peregrynacji w diecezji toruńskiej brzmi: „Maryjo, prowadź nas drogą wiary”. Nawiązuje ono w ten sposób do Roku Wiary, który decyzją Benedykta XVI rozpocznie się w październiku 2012 r. Stanowi usilną prośbę do Maryi „o wiarę żywą i mocną, która jednoczy z Bogiem, źródłem radości i nadziei”. Niech Maryja będzie dla nas niezawodną przewodniczką do nieba. Dlatego warto znaleźć czas, gdy przybędzie do naszej parafii, by opowiedzieć Jej o tym, co radosne, i o tym, co trudne czy bolesne; by w Jej obecności spojrzeć na własne postępowanie, serce i umysł.

Ks. Wojciech Miszewski



Toruński Szwed wynagradza Matce Bożej Częstochowskiej



Prof. Leonard Torwirt

Autorem kopii Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która peregrynuje po naszym kraju jest prof. **Leonard Torwirt**. Urodził się 12 listopada 1912 r. w Wilnie. Studiował tam w szkole rzemiosł i Przemysłu Artystycznego, później na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego. Od 1945 r. związał się z Wydziałem Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Artysta był człowiekiem bardzo religijnym, gorącym czcicielem Matki Bożej.

Będąc kiedyś na Jasnej Górze, powiedział z zadumą do ojców paulinów: *- Jestem z pochodzenia Szwedem, to znaczy moje nazwisko jest szwedzkie. Tak myślę, że kiedyś będę musiał jakoś Matce Bożej na Jasnej Górze wynagrodzić za napaść Szwedów w 1655r.*

Okazja się znalazła. Kiedy w lutym 1957 r. Episkopat Polski na czele z Prymasem kard. S. Wyszyńskim podjął dzieło nawiedzenie wszystkich parafii przez kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, zaczęto poszukiwać artysty, który wykonałby tę kopię. Czasu było niewiele: na początku maja Prymas Wyszyński wyjeżdżał do Rzymu i chciał zabrać kopię, aby tam Ojciec Święty poświęcił ją na misyjną wędrowkę po kraju. Sporządzenie kopii zaproponowano prof. Torwirtowi, który w połowie marca, wraz z żoną przybył na Jasną Górę. Patrząc na oblicze Matki Jasnogórskiej, powiedział zachwycony i przerażony jednocześnie: *Przecież tu nie chodzi o kopię, ale o portret! Twarz jest tak pełna wyrazu, że wydaje się żywa. To zadanie ponad moje siły. Nie wykonam go w tak krótkim czasie.* Nie chodziło o trudności techniczne i technologiczne – w tej dziedzinie był wybitnym specjalistą i nawet bardzo krótki termin nie stanowił dla niego przeszkody w wykonaniu pracy. Trudność postrzegał we wiernym przekazaniu wyrazu oblicza Matki Bożej. Na to zareagowała jego żona, również konserwator zabytków: *No, mój drogi, jeżeli tu już przyjechaliśmy, to musisz to zrobić, i zrobisz to dobrze.* Artysta zgodził się. Wtedy ojcowie paulini przyrzekli mu, że dopóki nie skończy swego dzieła, będą codziennie odprawiać Mszę św. w intencji jego pracy, aby, na wzór ikon, dzieło zostało „przemodłone”. Tej samej nocy wraz z żoną przystąpił do tej – jak sam ją określił, *jedynej w swym życiu pracy.* Malował dniami i nocami przez 6 tygodni – od razu dwie kopie. Malował szybko, ale jednocześnie bardzo dokładnie, w trosce by obraz Nawiedzenia przetrwał trudy wieloletniej wędrowki. W nocy paulini przynosili mu Cudowny Obraz z kaplicy, aby malowane kopie były nie tylko jak najwierniejsze, ale by także zostały napełnione mocami Wizerunku Jasnogórskiego.

2 maja praca została ukończona. Prof. Torwirt pokazał dzieło ojcom paulinom bez słowa, prawie z zawstyżeniem. Ale w oczach miał taką radość, jakby przedstawiał kogoś najbliższego, ukochanego. Sam ocenił swoje dzieło słowami: *Niczego większego w życiu nie dokonam.* 3 maja w Warszawie przekazał obrazy ks. Prymasowi Wyszyńskiemu. Ksiądz Prymas był bardzo zadowolony z tej pracy, powiedział, że rzeczywiście obrazy są wierne Cudownemu Wizerunkowi.

6 maja Prymas wyjechał do Rzymu (dopiero teraz komuniści łaskawie pozwolili Mu odebrać, czekający na niego od kilku lat, kapelusz kardynalski) zabierając ze sobą dwie kopie Obrazu Ja-

snogórskiego, namalowane przez profesora. Jedną z nich to właśnie Obraz Nawiedzenia, druga – to dar Jasnej Góry dla Papieża Piusa XII. Poświęcona przez Papieża kopia Nawiedzenia wróciła do kraju i rozpoczęła swą peregrynację.



Leonard Torwirt z Małżonką Anną

Wygląda na to, że Matka Boża wybrała prof. Torwirta na swojego malarza, bo namalował on kilkanaście kopii Obrazu. Można je spotkać w kościołach w Polsce, a także we Francji, Włoszech, Niemczech, również w amerykańskiej Częstochowie i w Australii. Wykonał także kilka kopii samego Oblicza Matki Bożej. Jedną z nich otrzymał w darze ks. Prymas kard. Stefan Wyszyński w sierpniu 1961 r. O tej kopii napisał do Artysty: *Dla mnie Obraz jest wielką pociechą w moich wędrówkach. Nazwalismy Obraz „Matką Bożą wczeczasów”.* To Oblicze ks. Prymas woził ze sobą wszędzie; było obecne również na konklawe, kiedy wybierano papieża Jana Pawła I, a potem – Jana Pawła II. Podobny obraz Oblicza Matki Bożej otrzymał z rąk ks. Prymasa Ojciec Święty Jan XXIII. Odbierając Obraz powiedział: *O, ciemnilica Madonno, jesteś nam najdroższa!* Tak samo papież Paweł VI był obdarowany Obliczem Matki Bożej autorstwa Artysty.

Prof. Torwirt był artystą wszechstronnym. Stworzył wiele interesujących scenografii do sztuk w teatrach Torunia, Bydgoszczy i Poznania - m. in. do „Snu nocy letniej”, „Za kulisami”, „Wesela”, „Mozarta i Salieriego”, „Pugaczowa”, „Pastorałki”. O wyróżnionej na konkursie szekspirowskim scenografii do „Romea i Julii” tak pisał krytyk K. Puzyna: *Nowoczesność dekoracji Torwirta nie polegała zresztą wyłącznie na owej logice dysonansu, cała ich struktura, nawet pomarańczowe pasy miały charakter wybitnie nowoczesny. I ten swoisty amalgamat współczesności z elementami teatru elżbietańskiego, wtopionymi weń całkowicie, a jednak nie zagubionymi - oto najcenniejsze osiągnięcie toruńskiego eksperymentu.* Wraz z żoną pracował także jako konserwator zabytków. W 1952 objął stanowisko kierownika Katedry Technologii i Technik Malarskich na UMK, a w latach 1958-60 był dziekanem Wydziału Sztuk Pięknych.

9 listopada 1967 r. Leonard Torwirt zginął w wypadku samochodowym. Pracę w kopiowaniu Obrazu Jasnogórskiego kontynuowała jego żona, Anna. Wykonała ich kilkanaście. Kopia Jej autorstwa znajduje się m. in. w kaplicy polskiej w Watykanie. Po



Anna Maria Torwirt

śmierci p. Anny pracę kopisty Obrazu Jasnogórskiego kontynuuje, zgodnie z przekazaną tradycją, córka Artystów **Anna Maria Torwirt**. Swoją pierwszą kopię namalowała bezpośrednio z oryginału Obrazu Jasnogórskiego w 1984 r. Kopie przez nią namalowane znajdują się w świątyniach wielu krajów, m.in. w Chicago – w kościele św. Jacka w polskiej parafii. Pani Anna Maria także poddaje rokrocznie zabiegom konserwatorskim Obraz Nawiedzenia, który przywożą do niej oo. paulini po całorocznej peregrynacji po Polsce.

Na podstawie informacji z Internetu opracował **Tadeusz Solecki**



Dlaczego Matka Boża?

- Wyglądasz dziś na ciut zbulwersowanego.

- **Nie ciut tylko bardzo. Wyobraź sobie, że znalazłem w wywiadzie Janusza Korwin-Mikke, którego bardzo cenię, wypowiedź na temat kultu maryjnego. Uważa on, że ten kult jest przesadny, zawiera zapożyczenia z czci Kybele, czy innej pogańskiej bogini. Według niego typowy Polak-katolik zakłada, że uzna Matkę Boską za Królową Korony Polskiej, a ona w zamian ma mu obowiązek coś załatwić.**

- Korwin-Mikke to postać ekscentryczna, może i błyskotliwa, ale żaden z niego autorytet w tych sprawach. Powtarza bezrefleksyjnie insynuacje rozpowszechniane przez Świadków Jehowy. Kult Maryi ma swe korzenie w zapoczątkowanym przez Izraelitów kulcie Arki Przymierza, a nie w kulcie pogańskich bogiń. Widoczny jest już na kartach Ewangelii: *Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś!* (Łk 11,27) - spontanicznie woła do Jezusa jakaś kobieta z tłumu. Duch Święty ustami Maryi zapowiada jej przyszłą chwałę w Kościele: *Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (Łk 1,48). I rzeczywiście: każde pokolenie chrześcijan kontemplowało Maryję jako Arkę Nowego Przymierza, nieporównanie wspanialszą od arki starotestamentalnej, w której przechowywano tablice Bożych przykazań. W Maryi przecież Ojciec Przedwieczny złożył największy Skarb, jakim chciał nas obdarzyć: swojego własnego Syna. Toteż nie można mieć nam tego za złe, że tak bardzo Ją kochamy.

- **I nie jest to kult zbyt przesadny?**

- Owszem, w polskiej religijności katolickiej można odnaleźć przeakcentowania kultu Maryi, która często jawi się jako bliższa człowiekowi, może nawet bardziej kochająca niż Odkupiciel. Ale też trudno zaprzeczyć, że wśród wszystkich świętych jest to postać absolutnie wyjątkowa, kluczowa w całej historii Zbawienia.

Dlaczego?

Pomyśl: skoro Syn Boży naprawdę stał się jednym z nas, to Maryja jest absolutnie jedynym człowiekiem ze wszystkich pokoleń ludzkości, której powołaniem życiowym było macierzyństwo wobec Syna Bożego. Wiele ludzkich pokoleń przeszło już przez naszą ziemię. Nie wiemy, ile jeszcze przejdzie. Na pewno są to miliardy, miliardy ludzi. Otóż wśród tych wielu miliardów ludzi nie było i nie będzie nikogo, kto miałby powołanie równie wzniosłe jak Maryja.

- **Uważasz, że jest ważniejsza od samego Jezusa?**

- Tego nie powiedziałem. Oddając cześć świętym (także Matce Bożej) chrześcijanin musi pamiętać, że to Bóg ubogacił ich wyjątkowymi darami i wyznaczył doniosłe funkcje w historii zbawienia. A Maryja otrzymała funkcję najdonioślejszą: przez Niepokalane Poczęcie znalazła się w samym centrum tej historii. Duch Święty w akcie Zwiastowania w Niej właśnie dokonał zdumiewającego połączenia nieba z ziemią, Wieczności z Historią, Boga z człowiekiem. Właśnie z tego powodu Maryi nie można w ogóle zrozumieć bez Chrystusa.

- **Ale protestanci uważają, że Jezus dystansuje się od Matki zwracając się do Niej per „Niewiasto”!**

- Tak, rzeczywiście z wysokości krzyża, wskazując na Jana Ewangelistę,

Potok się nie zdumiewa, gdy spada w dół
i lasy milcząco zstępują w rytmie potoku
— lecz zdumiewa się człowiek!

Jan Paweł II - Tryptyk Rzymski

Zdumiony człowiek pyta. Zdumiony człowiek myśli.



Jezus zwraca się do Matki *Niewiasto, oto syn twój!*, ale trzeba naprawdę ulec fobii antymaryjnej, żeby słowa te interpretować jako dystansowanie się Jezusa wobec własnej Matki. Przecież właśnie w tamtym momencie Jezus wprowadza macierzyństwo Maryi w zupełnie nowy wymiar! Pierwsze objaśnienie słów Ukrzyżowanego do Maryi i Jana, autorstwa Orygenes, sugeruje nam, że mocą tych słów Maryja stała się Matką wszystkich wierzących w Chrystusa.

- **Ale dlaczego Jezus zwraca się do Niej tak oficjalnie? Dlaczego nazywa Ją „Niewiastą”? Przecież nikt tak się nie zwraca do rodzonej matki!**

- Owszem, my raczej tak się do swoich matek nie odzywamy. Ale Jezus jest Synem Bożym, Zbawicielem, i przez nazwanie Matki „Niewiastą” nawiązuje do zdania, które Bóg skierował do szatana na samym początku ludzkich dziejów: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a Niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a Potomstwo Jej: Ono zmiażdży ci głowę* (Rdz 3,15). Zwróć uwagę na wyraz „Potomstwo”. Oznacza

to, że wszyscy, którzy stanowią jedno z Jezusem, współuczestniczą w Jego zwycięstwie nad szatanem, a przez to stają się zarazem dziećmi Jego Matki.

Dodam jeszcze, że tytuł „Niewiasta” użyty wobec Maryi pojawia się również w apostrofie Elżbiety: *Błogosławiona jesteś między niewiastami* (Łk 1,42). Uważasz, że ma on w tym kontekście charakter inwektywy?

- **Skądże. Skoro jednak racje wskazujące na zasadność kultu maryjnego są tak oczywiste, to dlaczego protestanci ich nie uznają?**

- Protestanci przede wszystkim odmawiają Matce Bożej czynnego udziału w dziele dokonanym przez Jej Syna. To założenie ideologiczne nie tylko nie znajduje pokrycia w Ewangelii, ale jest z nią wprost sprzeczne. Kardynał John Henry Newman, najwybitniejszy teolog katolicki XIX w., poddał analizie wypowiedzi maryjne najstarszych Ojców Kościoła. Okazało się, że najczęstszym obrazem, w którym Ojcowie przedniejszy przedstawiali znaczenie Maryi w dziele zbawienia ludzkości, było porównywanie Jej do

nowej Ewy, która towarzyszy wytrwale nowemu Adamowi, walczącemu dla nas o życie wieczne - analogicznie jak pierwsza Ewa współpracowała z pierwszym Adamem w jego grzechu.

- **A skąd biorą te wszystkie twierdzenia, że Maryja nie była dziewicą? To element czarnego PR-u?**

- Ścisłe rzecz biorąc, protestanci przyznają, że Syn Boży owszem, narodził się z Dziewicy, lecz potem Maryja przestała być dziewicą i urodziła gromadkę następnych dzieci. Te błuźnierstwa przeciwko dziewictwu Matki Najświętszej płyną z potrzeby zanegowania w Niej jakiegokolwiek współpracy z łaską.

- **Dlaczego bluźnierstwa? Przecież oni powołują się na Ewangelię – oto cytat: Czy Jego braciom nie jest na imię Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? (Mt 13,55n)**

- Przyjrzyjmy się mu bliżej. Jest tu mowa o czterech braciach i kilku siostrach - załóżmy ostrożnie, że wyraz „wszystkie” wskazuje co najmniej na trzy. Zatem gdyby Jezus miał rodzeństwo, liczyłoby ono co



najmniej siedem osób.

- **Młodszych od Niego - skoro sami przeciwnicy dziewictwa Maryi podkreślają, że Jezus narodził się z Dziewicy.**

- Właśnie. Otóż co najmniej dwa epizody ewangeliczne wykluczają możliwość, żeby Maryja mogła mieć te dzieci. Kiedy Jezus ma dwanaście lat, Maryja wybiera się wraz z Nim i Józefem na pielgrzymkę do Jerozolimy. Byłoby to niemożliwe, gdyby była obarczona gromadką małych dzieci. Przecież właśnie ze względu na obowiązki macierzyńskie Prawo Mojżeszowe nie wymagało od kobiet odbywania pielgrzymki do Jerozolimy. Druga informacja ewangeliczna, która wyklucza posiadanie innych dzieci przez Maryję, to wzmianka, że po śmierci Jezusa Jan *wziął Ją do siebie* (J 19,27). Czy dałoby się to pomyśleć, gdyby wspomniani w Ewangelii bracia i siostry Jezusa byli dziećmi Maryi?

- **Nie ma zatem wątpliwości, że chodzi tu o Jego kuzynów.**

- Oczywiście.

- **Niepokoji mnie jednak ta scena, w której Matka i bracia Jezusa chcieli z Nim rozmawiać, a On odpowiedział, że nie przywiązuje wagi do pokrewieństwa cielesnego: *Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?... Kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką* (Mt 12,48n).**

- Przekonująco wyjaśnia to papież św. Grzegorz Wielki: „Braćmi raczył On nazwać swoich uczniów: *Idźcie, powiedzcie braciom moim* (Mt 28,10). Bratem Pana może stać się ten, kto przyjmie wiarę. Jak jednak można stać się Jego matką? Ten, kto przez wiarę staje się bratem i siostrą Chrystusa, stanie się Jego matką, kiedy będzie Go głosił innym. Rodzi Pana, kto wlewa Go w serce słuchającego. Staje się Jego matką, jeśli swoim nauczaniem rodzi miłość Pana w sercu bliźniego” (*Homilie na Ewangelie* 3,2).

- **Nietrudno zauważyć, że kult maryjny występuje w krajach, gdzie mocno zakorzenione jest chrześcijaństwo ludowe. Więc może jednak jest odrobina prawdy w tych spostrzeżeniach Korwina Mikke?**

- Nie broń swojego idola w miejscach gdzie plecie bzdury! Najlepszym zaprzeczeniem jego „rewelacji” w temacie kultu maryjnego jest życie Karola Wojtyły, wybitnego intelektualisty, dziś błogosławionego Jana Pawła II, który całe swe życie kapłańskie, wszystkie swoje obowiązki metropolity krakowskiego, a następnie namiestnika Chrystusowego powierzył Matce Bożej. Wyrzucił to jasno w swoim papieskim herbie słowami św. Ludwika Grignion de Montfort *totus Tuus* (cały Twój). Dlatego gorąco zachęcam do przestudiowania maryjnej encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Jestem pewien, że po jej lekturze zapytasz sam siebie ze zdumieniem: jak to się stało, że dotychczas nie dostrzegałem tej głębi religijnej, z jaką Ewangelia mówi o Maryi, i jak wielkie bogactwa maryjne znajdują się w Ewangelii?

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. ANTONIEGO

ul. Św. Antoniego 4; 87-100 Toruń

tel./fax 56 610 22 40; kancelaria parafialna 56 610 22 41

<http://antoni-torun.pl>

e-mail: antoni@diecezja.torun.pl

Konto bankowe:

58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

DUSZPASTERZE:

Proboszcz:

ks. kan. mgr Wojciech MISZEWSKI
tel. 56 610 22 42

e-mail: womis@diecezja.torun.pl
Wikariusze:

ks. mgr Adam CZERWIŃSKI
tel. 56 610 22 46

e-mail: x.adam@wp.pl

ks. mgr Rafał BOCHEN
tel. 56 610 22 44

e-mail: rzbochen@o2.pl

ks. mgr Krzysztof JUCHNIEWICZ

xkj@poczta.onet.pl

tel. 56 610 22 45

Diakon stały:

dr hab. Waldemar Rozynkowski

Diakon na praktyce:

Krzysztof Ols

MSZE ŚWIĘTE:

W niedziele i święta:

7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00

na Barbarce: 13.00 (przez cały rok)

w Domu Pomocy Społecznej: 11.00

W tzw. święta zniesione

7.00, 9.00, 17.00, 18.00

W dni powszednie:

7.00, 8.30, 18.00

NABOŻEŃSTWA:

DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

- piątki godz. 17.45

DO MATKI BOŻEJ NIEUST. POMOCY

- środy godz. 8.30 i 18.00

DO ŚW. ANTONIEGO

- wtorki godz. 8.30 i 18.00

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

udzielany jest w każdą I niedzielę miesiąca
na Mszy św. o godz. 13.30

SAKRAMENT CHORYCH

i odwiedzin duszpasterskie chorych:

pierwsze soboty miesiąca

W nagłych przypadkach:

o każdej porze

SPOWIEDŹ ŚW.

w dni powszednie:

od 17.30 do 18.00

w czasie każdej Mszy św.,

w niedziele i święta:

w czasie Mszy św.

KANCELARIA PARAFIALNA:

Czynna - od poniedziałku do piątku:

9.00 – 10.00 i 16.00 – 18.00

w soboty: 9.00 – 10.00

PARADNIA DLA NARZECZONYCH I MAŁŻEŃSTW:

Wtorki od godz. 18.00

PORADNIA RODZINNA:

tel. 605 638 203

p. Regina Zielińska

Wtorki od godz. 15.00 - 20.00

WSPÓLNOTY I AKCJE PARAFIALNE:

Żywy Różaniec:

I sobota miesiąca godz. 8.00

Podwórkowe Koło Różańcowe

niedziela po Mszy św. o godz. 12.00

Czciciele Miłosierdzia Bożego

II Wtorki miesiąca godz. 17.00

Odnova w Duchu Świętym

czwartki po Mszy św. o godz. 18.00

Wspólnota Al. Anon

piątki godz. 16.00 - 19.00

Grupa Modlitewna za Kapłanów

"Margeretki"

I czwartek miesiąca godz. 17.30

Ministranci i lektorzy

sobota godz. 10.00 i 11.00

Kandydaci na ministrantów

niedziela 11.30

Chór parafialny

poniedziałek godz. 19.00

Schola parafialna

piątek godz. 16.00

Świetlica Antoninek

poniedziałek – piątek godz. 16.00 – 19.00

Klub Seniora

wtorki po Mszy św. o godz. 8.30

Biblioteka Parafialna

środa godz. 16.00 – 18.00

Akcja Katolicka

Domowy Kościół

Grupa Modlitwy św. O. Pio - spotkania

każdego 23 dnia miesiąca godz. 17.00

Dzieci misyjne

Koło misyjne

Grupa Młodzieżowa "Pustynia miast"

- czwartek 18.30

Redakcja „Nauczyciela Ewangelii"

NAJBLIŻSZE WYDARZENIA DUSZPASTERSKIE :

- 16 września: Rozpoczęcie rekolekcji przed Nawiedzeniem Matki Bożej
- 19-20 września: Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej
- 30 września godz. 10.30: „Posłanie” ks. Krystiana Bólkowskiego na Misje
- 13 października: Zakończenie procesji fatimskich
- 26-27 października: Całodobowa adoracja Najśw. Sakramentu
- 28 października: Uroczystości z okazji rocznicy rozpoczęcia masowych mordów na Barbarce
- 1 listopada godz. 15.00: Msza św. na cmentarzu parafialnym.



NAWIEDZENIE OBRAZU MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ W PARAFII ŚW. ANTONIEGO W TORUNIU

19-20 WRZEŚNIA 2012 R.



Maryjo, prowadź nas drogą wiary!